

Przerwana odyseja

W niedzielę w Łażni Nowej ze spektaklem gościnnym w reżyserii Jacka Głomba wystąpią artyści z Macedonii.

Tematem „Przerwanej odysei” jest dziecięcy exodus, który był efektem krwawej greckiej wojny domowej, z lat 1946-1949.

GRZEGORZ NUREK

Skromne, podejrzane, nieufne i zalężnione. Myślały podobnie i miały nerwowe, nieskoordynowane reakcje. Przypominały automaty, trwały w psychicznym napięciu, z którego wyrывało je tylko terkotanie traktora, warczenie samolotu lub jakieś inne zjawisko, (...) były psychicznie zranione. Fobie, zbiorowe halucynacje, ogólna nieufność, podejrzliwość i podobne reakcje mówiły nam, że ta grupa dużo wycierpiała, została wyrwana z objęć śmierci, została wprawdzie uratowana, ale się lęka wszystkiego, co nowe, nie jest pewna dnia jutrzejszego. Straszne doświadczenia przeszłości wywoływały w nich lęk przed



Próba do spektaklu „Przerwana odyseja”

mroczną przyszłością - tak wspominali macedońskie i greckie dzieci, które w 1948 roku przyjechały na Dolny Śląsk, ich polscy nauczyciele i wychowawcy.

O czasach, w których Polska udzielała schronienia uchodźcom, o lękach pokrzywdzonych przez wojnę uchodźców opowiada „Przerwana odyseja”. Spektakl jest koprodukcją Teatru im. Heleny Modrzejewskiej w Legnicy i Macedońskiego Teatru Narodowego w Skopje. Premierę w Skopje miał 17 września, w Legnicy 18 listopada. W Łażni Nowej w Krakowie będzie go można zobaczyć jeden jedyny raz, w najbliższą niedzielę.

Jacek Głomb nie po raz pierwszy mierzy się z tematem dolnośląskich osiedleńców, w ubiegłych latach wyreżyserował dwa dramaty o nich opo-

wiadające - Roberta Urbańskiego „Łemko” (2007) oraz Katarzyny Knychałskiej „Moja Bośnia” (2014).

Dwujęzyczny spektakl (z napisami) składa się z dwóch części. W pierwszej poznajemy relacje Polaków, którym przypadły w udziale opieka i kontakty z dziećmi-uchodźcami. W części drugiej wspomnienia samych uchodźców. Do Polski w latach 40. trafiło ponad 3 tysiące dzieci, głównie narodowości macedońskiej, ale także greckiej. Z powodu konfliktu rodzinne strony w północno-zachodniej Grecji (Macedonii Egejskiej) opuściło 28 tysięcy dzieci w wieku od 2 do 14 lat. Wiele z nich trafiło także do Bułgarii, Rumunii, Czechosłowacji i NRD.

„Na polskie Ziemie Odzyskane trafiły dzieci przerażone, wygłodzone, cierpiące. Tu znalazły swój bezpiecz-

ny dom. Polska pozwoliła im wyleczyć się z wojennej traumy, zapewniła wykształcenie i życiową szansę. Dźwigający się z powojennych ruin kraj, na który opadała właśnie żelazna pięść stalinizmu, stać było na niewiarygodny wysiłek organizacyjny i wielką dozę ludzkiego współczucia. Współczesność stawia nas przed podobnymi wyzwaniem - przecież w dzisiejszym świecie także nie brak ofiar wojen. Do Europy - krainy wprost nieprawdopodobnie bogatej - coraz liczniej przybywają uchodźcy, spotykając się z bardzo różnym przyjęciem. Czy potrafimy im pomóc - jako państwa i jako pojedynczy ludzie? Czy dysponując nieporównanie większą potęgą i zasobami, umiemy wyciągnąć rękę do potrzebujących? A jeśli nie, to dlaczego?” - pytają aktorzy grający w „Przerwanej odysei”. Jeśli i nas widzów skłonią do refleksji nad tym palącym i wymagającym pilnej odpowiedzi problemem, będzie to ich, ale i nasze zwycięstwo. ●

„Przerwana odyseja”, reżyseria: Jacek Głomb, scenografia: Małgorzata Bulanda, muzyka: Goran Trajkoski, choreografia: Aleksandra Koczowska-Naczewa. Spektakl będzie pokazany w Łażni Nowej (osiedle Szkolne 25) w niedzielę 27 listopada o godz. 19. Bilety w cenie 40 zł (dla grup powyżej pięciu osób w cenie 30 zł).